trzy okna

Maryśka ma siedemdziesiąt pięć lat
pół wieku temu wytrzebiła raka
z genomem dżungli radzi sobie jak z ogrodem

przez Skype'a wpadają dzieci i wnuki
do poiskania z win tego świata
modli się w oknie ma bezpośrednie łącze

odpalony księżyc sięgam za jego
niewidoczną stronę po niewyciągnięte losy
nie przegrywam

surogatka

jesienią głęboko przeorana
żyzna ciepła twarz

jeszcze w doniczkach
kobieta grzebiąca

gaworzą stokrotki
rozkopuje się pięć arów raju

na wianki dla dziewczynek

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 11.11.2017 08:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.